

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2025 r.

Sąd Okręgowy (...)VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 stycznia 2025 r. w S.

sprawy B. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o wysokość emerytury

na skutek odwołania B. M. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z 25 października 2024 r., znak: ENP/25/039143447

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje B. M. (1), poczynając od 1 października 2021 roku, prawo do emerytury (...) obliczonej bez pomniejszania podstawy jej obliczenia o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, tj. w wysokości:

- 3.921,71 zł (trzy tysiące dziewięćset dwadzieścia jeden złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) w okresie od 1 października 2021 roku do 28 lutego 2022 roku;
- 4.196,23 zł (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia trzy grosze) w okresie od 1 marca 2022 roku do 28 lutego 2023 roku;
- 4.817,24 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych i dwadzieścia cztery) grosze w okresie od 1 marca 2023 roku do 29 lutego 2024 roku;
- 5.401,12 zł (pięć tysięcy czterysta jeden złotych i dwanaście groszy) w okresie od 1 marca 2024 r. i nadal,

a co za tym idzie, przyznaje B. M. (1) prawo do wypłaty wyrównania emerytury w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy kwotami emerytur faktycznie wypłaconych w wyżej wymienionym okresie a kwotami należnymi, wynikającymi z niniejszego wyroku;

II. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;

III. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

## UZASADNIENIE

Decyzją z 25 października 2024 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił B. M. (1) ponownego przeliczenia wysokości emerytury w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku, sygn.

akt SK 140/20, wskazując, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest przesłanką do uchylenia lub zmiany decyzji, o jakiej mowa w art. 114 ustawy emerytalnej.

B. M. (1) odwołał się od tej decyzji, zarzucając jej naruszenie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i domagając się jej zmiany, a w związku z tym ponownego przeliczenia swojej emerytury oraz wypłaty wyrównania wraz z odsetkami za okres wypłaty zaniżonej emerytury, tj. od 1 października 2017 roku. W jego ocenie, zważywszy na to, że urodził się w (...) roku, ZUS powinien dokonać ponownego przeliczenia jego świadczenia uwzględniając wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 roku, sygn. akt SK 140/20, tj. bez zastosowania przepisu art.25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie w całości, przedstawiając argumentację jak w zaskarżonej decyzji oraz wskazując, że orzeczenie na które powołuje się ubezpieczony nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw, a zatem brak jest podstaw do wznowienia postępowania w trybie ar. 114 ustawy emerytalnej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. M. (1) urodził się (...).

Niesporne.

Decyzją z 7 grudnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. u - przyznał B. M. od 1 stycznia 2007 roku, tj. od osiągnięcia wcześniejszego wieku emerytalnego 55 lat, prawo do wcześniejszej emerytury o symbolu E.

Niesporne, a nadto dowód: decyzja z 27.12.2006r. - k. 31-32 plik I akt ZUS.

W dniu 22 sierpnia 2017 roku B. M. (1) złożył w organie wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Decyzją z 23 października 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. rozpoznał ten wniosek pozytywnie i przyznał ubezpieczonemu zaliczkę na poczet przysługującej emerytury od 1 października 2017 roku, tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego, obliczoną na podstawie art. 26 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, w kwocie 2.433,40 zł brutto. Wysokość emerytury ustalono w ten sposób, że od podstawy obliczenia emerytury - stanowiącej sumę kwoty 32.418,06 zł (kwota zewidencjonowanych i zwaloryzowanych składek na koncie) i 687.294,50 zł (kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego) - odjęto 208.942,05 zł (sumę kwot pobranych emerytur), a następnie podzielono to przez 209,90 miesięcy (wskaźnik średniego dalszego trwania życia).

Decyzją ostateczną z 7 stycznia 2019 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonemu emeryturę o symbolu (...) od 1 października 2017 roku, obliczoną na podstawie art. 26 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, w kwocie 2.434,21zł brutto. Wysokość emerytury ustalono w ten sposób, że od podstawy obliczenia emerytury - stanowiącej sumę kwoty 32.588,73 zł (kwota zewidencjonowanych i zwaloryzowanych składek na koncie po dokonanej korekcie) i 687.294,50 zł (kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego) - odjęto 208.942,05 zł (sumę kwot pobranych emerytur), a następnie podzielono to przez 209,90 miesięcy (wskaźnik średniego dalszego trwania życia).

B. M. (1) nie odwoływał się od powyższej decyzji do sądu.

Niesporne, a nadto dowody – dokumenty w aktach ZUS, plik II: wniosek - k. 1-4, decyzja z 7.1.2019 r. - k. 13-14, decyzja z 23.10.2017 r. - k. 10-11.

14 października 2024 roku B. M. złożył w ZUS wniosek o ponowne ustalenie wysokości jego emerytury w wieku powszechnym, w związku z wyrokiem TK z 4 czerwca 2024 roku, sygn. akt SK 140/20, tj. bez zastosowania regulacji zawartej w przepisie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Dodatkowo wniósł o wypłatę wyrównania „zgodnie z przepisami ustawy emerytalnej”.

Niniejszy wniosek został rozpoznany przez organ rentowy poprzez wydanie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji z 25 października 2024 roku.

Niesporne, a nadto dowody – dokumenty w pliku II akt ZUS: wniosek z 14.10.2024r. - k. 18, decyzja ZUS z 25.10.2024r. - k. 19.

Emerytura (...) B. M. (1), przy założeniu, że wyliczona została bez pomniejszania jej wysokości o sumy pobranych emerytur wcześniejszych, wyniosłaby - przy wysokości składek – 32.588,73 zł, wysokości kapitału początkowego – 687.294,50 zł i średnim dalszym trwaniu życia ustalonym na 209,9 miesięcy:

- w okresie od października 2017 roku do lutego 2018 roku – 3.429,65 zł,
- po waloryzacji od marca 2018 roku do lutego 2019 roku – 3.531,85 zł,
- po waloryzacji od marca 2019 roku do lutego 2020 roku – 3.632,86 zł,
- po waloryzacji od marca 2020 roku do lutego 2021 roku – 3.762,19 zł,
- po waloryzacji od marca 2021 roku do lutego 2022 roku – 3.921,71 zł,
- po waloryzacji od marca 2022 roku do lutego 2023 roku – 4.196,23 zł,
- po waloryzacji od marca 2023 roku do lutego 2024 roku – 4.817,24 zł,
- po waloryzacji od marca 2024 roku do nadal – 5.401,12 zł,

Dowód: wyliczenia ZUS z 2.1.2025 r. - k. 42 akt sprawy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie okazało się w jego przeważającej części zasadne.

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z normą art. 148<sup>1</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (tj. Dz.U. z 2024 r. poz., (...), dalej jako: k.p.c.), sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, między innymi gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Odnosząc to do niniejszej sprawy trzeba wskazać, że analizując treść złożonych przez strony dokumentów, w szczególności podniesione przez odwołującego zarzuty, koniecznym było uznanie, że spór między stronami nie dotyczył faktów a wyłącznie prawa. Co za tym idzie, przeprowadzanie rozprawy było w tej sprawie zbędne, gdyż istniejący spór prawny można było rozstrzygnąć – po umożliwieniu stronom przedstawienia ich stanowisk – na posiedzeniu niejawnym.

Spór między stronami dotyczył tego, czy zachodziły podstawy do przeliczenia emerytury powszechnej ubezpieczonego, w związku z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny (dalej jako: TK) 4 czerwca 2024 roku wyroku w sprawie o sygn. akt SK 140/20, nakazującego obliczanie pewnej grupie osób wysokości ich emerytur bez zastosowania regulacji zawartej w przepisie art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1631, dalej jako: ustawa emerytalna). Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. pomniejszył bowiem przyznana B. M. (1) emeryturę w wieku powszechnym o sumę kwot wcześniej pobranych przez niego emerytur wcześniejszych, zaś ubezpieczony domagał się obecnie wyliczenia wysokości należnej mu emerytury z pominięciem uznanej za niekonstytucyjną regulacji art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Na etapie postępowania sądowego ubezpieczony odwoływał się nadto do treści przepisu art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Argumentem organu rentowego przeciwko przeliczeniu przysługującego ubezpieczonemu świadczenia był fakt, iż wskazany wyżej wyrok TK nie został dotychczas opublikowany w Dzienniku Ustaw, zatem brak jest przesłanek, by traktować go jako wiążącą podstawę do wznowienia postępowania. Zwracał także uwagę na to, iż B. M. osiągnął

powszechny wiek emerytalny już w czasie obowiązywania kwestionowanej obecnie regulacji prawnej, w związku z czym – mając na uwadze solidarnościowy charakter świadczenia emerytalnego – dokonanie potrąceń z jego świadczenia było zdaniem organu w pełni prawidłowe.

Odnosząc się do powyższych kwestii, w pierwszej kolejności należy rozpocząć od oceny mocy wiążącej wydanego przez organ o nazwie Trybunał Konstytucyjny wyroku z 4 czerwca 2024 r., w sprawie o sygnaturze akt SK 140/20. Nie wchodząc w rozważania odnoszące się do skutków nieopublikowania tego wyroku w Dzienniku Ustaw, należy podkreślić, iż w ocenie sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie sposób jest uznać, aby wyrok ów został wydany przez sąd (trybunał) w rozumieniu powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w tym także prawa międzynarodowego.

Przypomnieć należy, iż w dniu 7 maja 2021 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej jako: ETPCz) wydał wyrok w sprawie X. F. przeciwko Polsce (skarga nr (...)). Trybunał orzekł wówczas, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Rozstrzygał wówczas sprawę polskiej spółki, która poskarżyła się do polskiego TK na przepisy prowadzące do niekorzystnego sądowego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny sprawę ze skargi spółki wówczas umorzył, a orzeczenie podpisał tzw. sędzia-dubler.

W stanowisku dla ETPCz Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał wówczas, że sąd, w którego skład wchodzi osoba o kwestionowanym mandacie, nie jest sądem w rozumieniu prawa europejskiego. A zgodnie ze standardami europejskimi osoba w sposób rażąco niewłaściwie umocowana na stanowisku sędziowskim nie powinna pełnić funkcji orzeczniczych, pojawić się mogą bowiem wątpliwości dotyczące jej niezawisłości i niezależności

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Polska naruszyła art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantujący każdemu prawo do sprawiedliwego procesu przed sądem ustanowionym zgodnie z ustawą. Jednocześnie wskazał, że Trybunał Konstytucyjny wydający rozstrzygnięcia z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte w Trybunale Konstytucyjnym, nie jest sądem ustanowionym zgodnie z ustawą. Co za tym idzie, ETPCz stwierdził, że doszło do naruszenia podstawowej zasady, mającej zastosowanie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności przez Sejm VIII kadencji i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (...) wskazywał wówczas, iż w dniu 2 grudnia 2015 roku Sejm VIII kadencji dokonał wyboru trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tym M.M. (sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia kwestionowanego przez spółkę (...)), mimo że stanowiska były już obsadzone przez trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm. Prezydent RP odmówił przyjęcia ślubowania od trzech sędziów wybranych przez poprzedni Sejm, jednocześnie odbierając ślubowanie od trzech sędziów wybranych w dniu 2 grudnia 2015 roku. Trybunał uznał, że skarżącej spółce odmówiono prawa do „sądu ustanowionego ustawą” z powodu udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym sędziego M.M., którego wybór dotknięty był poważnymi nieprawidłowościami naruszającymi istotę tego prawa. Doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, należy zatem zauważyć, że w składzie (...) wydającym wyrok z 4 czerwca 2024 r. w sprawie SK 140/20, nie tylko zasiadał, ale był jej sprawozdawcą J. P.. Został on wybrany przez Sejm RP VIII kadencji do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 15 września 2017, mimo iż w tej dacie to stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym, na które został wybrany było już obsadzone przez prof. K. Ś.. Mimo to w dniu 18 września J. P. złożył ślubowanie przed Prezydentem RP, który jednocześnie konsekwentnie odmawiał przyjęcia ślubowania od K. Ś.. Co za tym idzie, nie sposób jest uznać, aby Trybunał, w którego składzie zasiada J. P. był sądem należycie obsadzonym, którego orzeczenia należy uznawać za wiążące.

Powyzsza konstatacja nie prowadziła jednak do konieczności oddalenia odwołania B. M. (1), bowiem orzekając – tak sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy - mają obowiązek zapewnienia określonego standardu, którego efekt uzyskuje się albo przez zastosowanie prawa unijnego i niezastosowanie przepisów ustawy sprzecznych z prawem unijnym albo przez interpretacyjne zastosowanie Konstytucji RP przy dokonywaniu prokonstytucyjnej wykładni przepisów prawa krajowego. Wykorzystanie zasad konstytucyjnych następuje przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), co również w piśmiennictwie uznano za oczywiście dopuszczalne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 8.12.2020

r., II PK 35/19 i cytowane tam źródła: A. M.: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy, Państwo i Prawo 2000 nr 5, s. 3 - 14; S. W.: W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, Państwo i Prawo 2001 nr 9, s. 3 - 23; B. N.: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa, Państwo i Prawo 2002 nr 9, s. 36 - 46). Wykorzystanie to polega na zastosowaniu obok normy ustawowej normy konstytucyjnej zawierającej dyrektywę interpretacyjną. W wyniku tego zabiegu zrekonstruowana zostanie norma prawna zgodna z Konstytucją (M. H.: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57-63). W ten sposób urzeczywistnia się zasadę nadrzędności Konstytucji, która służy ochronie wolności i praw człowieka.

Mając to na względzie, sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie wskazuje, iż przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej został dodany ustawą z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637 z późn. zm.);, przy czym faktyczne wejście w życie tej regulacji nastąpiło 1 stycznia 2013 roku. Pierwotnie przepis ten przewidywał, że, „jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Następnie, wskutek wejścia w życie ustawy z 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 38 z późn. zm.), co nastąpiło 1 października 2017 roku, przepis ten uzyskał brzmienie: „jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2016 r. poz. 1379), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Jak widać, zmiana treści omawianego przepisu nie była związana z jego merytoryczną modyfikacją, która miałaby jakiegokolwiek znaczenie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Wprowadzenie tego przepisu stanowiło istotną zmianę dla emerytów. O ile bowiem dotychczas wysokość każdego z przysługujących im świadczeń była wyliczana niezależnie, a fakt pobierania jednego z nich nie miał wpływu na wysokość drugiego, o tyle od początku 2013 roku skorzystanie z możliwości przejścia na emeryturę w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny zaczęło wiązać się z pomniejszeniem wysokości przyznanej później emerytury powszechnej o sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych. Mimo tak istotnej zmiany w zasadach obliczania emerytur ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie jakichkolwiek przepisów przejściowych, umożliwiających ubezpieczonym podjęcie działań zmierzających do dostosowania się do zmienionej sytuacji prawnej. Sprawilo to, że wiele osób znalazło się w swego rodzaju pułapce prawnej. Sytuację taką, w odniesieniu do kobiet z rocznika 1953, uznano przy tym – ze skutkiem erga omnes - za niedopuszczalną, o czym szerzej niżej.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że również B. M. (1) stał się „ofiara” nowych regulacji.

Od 1 stycznia 2007 roku pobierał bowiem z ZUS wcześniejszą emeryturę (w obniżonym wieku z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach), a zatem jedno ze świadczeń wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co spowodowało znaczące obniżenie wysokości przysługującej mu emerytury w wieku powszechnym. Wymaga przy tym podkreślenia, że w dacie podejmowania decyzji o skorzystaniu z możliwości przejścia na emeryturę wcześniejszą, ubezpieczony nie mógł wiedzieć, iż decyzja ta wpłynie jakkolwiek na jego sytuację w przyszłości. W styczniu 2007 roku nie istniały bowiem żadne regulacje analogiczne do wprowadzonego dopiero kilka lat później przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Mając na względzie powyższe, przy rozpoznaniu niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należało uwzględnić fakt, że wyrokiem z 6 marca 2019 r., wydanym w sprawie P 20/16, Trybunał Konstytucyjny – jeszcze w składzie niemogącym budzić jakiegokolwiek wątpliwości prawnej - orzekł, iż art. 25 ust. 1b ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r. w zakresie, w jakim dotyczy

urodzonych w (...) roku kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP.

Dodatkowo, nie można było tracić z pola widzenia tego, że po ogłoszeniu wskazanego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sam ustawodawca zdecydował się na dokonanie korekty wcześniej wprowadzonych rozwiązań. Na skutek wejścia w życie w dniu 10 lipca 2020 r. ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. poz. 1222), do ustawy emerytalnej został bowiem wprowadzony art. 194i, zgodnie z którym „do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ubezpieczonego urodzonego w (...) r., nie stosuje się przepisu art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie tej emerytury zgłosił w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. poz. 1222), pod warunkiem że prawo do emerytury przed osiągnięciem wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r.”. Przedmiotowy przepis odnosił się jednak jedynie do ubezpieczonych urodzonych w (...) roku (bez rozróżnienia ich płci), a więc nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie, dotyczącej ubezpieczonego – mężczyzny - urodzonego w roku 1952, który powszechny wiek emerytalny osiągnął (zgodnie z obowiązującymi wtedy regulacjami dopiero 1 października 2017 roku. Oznacza to, że wątpliwości dotyczące konstytucyjności stosowania art. 25 ust. 1b ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wobec osób, które przeszły na emeryturę na podstawie przepisów wymienionych w tym artykule przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b, nie zostały usunięte wskutek zmian wprowadzonych przez ustawodawcę.

Oceniając zatem sytuację prawną B. M. (1), choć nie można było wprost stosować w jego sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 roku, niewątpliwie trzeba było mieć na uwadze przyczyny wydania wówczas przez Trybunał takiego, a nie innego orzeczenia. Nie można było bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż Trybunał orzeka w konkretnej sprawie, będąc związany jej stanem faktycznym oraz postawionym w niej pytaniem prawnym. Nie pozbawia to jednak jego poglądów waloru uniwersalności, choć w innych stanach faktycznych niż te, których dotyczy wprost wyrok TK, nie mogą być one stosowane wprost.

Podkreślenia zatem wymaga, że Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powyższego wyroku powołał się na ustalone i ugruntowane w orzecznictwie znaczenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jak wskazał, wiążą się one z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, które sprowadza się do takiego stanowienia i stosowania prawa, aby "nie stawało się (...) swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nim następstwa" (vide wyroki TK z: 12 grudnia 2012 r., sygn. K 1/12, OTK ZU nr 11/ (...), poz. 134, cz. III, pkt 5.2.1; 12 maja 2015 r., sygn. P 46/13, OTK ZU nr 5/ (...), poz. 62, cz. III, pkt 8.3).

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny uzasadniając przyjęcie, iż mechanizm potrącania kwot pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej naruszał wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wskazał, że ubezpieczone kobiety urodzone w (...) roku, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły one więc przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się również, że fakt wypłacania świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Trybunał Konstytucyjny wskazał przy tym, że podejmowanie decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może wiązać się z pozostawaniem w niepewności co do ukształtowania sytuacji prawnej ubezpieczonych w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny „reguł gry” w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach

wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień. Co za tym idzie, TK uznał, że ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w (...) roku, naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie pomimo, że wywody prawne przedstawione w powyżej wskazanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego koncentrowały się na sytuacji kobiet urodzonych w (...) roku, to wyrażone w uzasadnieniu wyroku P 20/16 zapatrywania prawne co do standardu konstytucyjnego, z którego wynikała sprzeczność 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, niewątpliwie znajdują zastosowanie także do sytuacji ubezpieczonego B. M. (1), której dotyczył spór w niniejszej sprawie.

Jakkolwiek zakres podmiotowy art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje ubezpieczonych pobierających emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego na podstawie kilku różnych, wymienionych tam przepisów, co pozwala na wyodrębnienie poszczególnych grup adresatów według podstawy prawnej pobierania tych emerytur, to jednak należy podkreślić, że przewidziane w powyższym przepisie pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury kapitałowej dotyczy jednolicie wszystkich ubezpieczonych objętych zakresem podmiotowym tego przepisu, bez jakichkolwiek zróżnicowań wynikających z podstawy prawnej lub tytułu pobierania emerytury powodującej pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury kapitałowej. Co również istotne, zarzuty sformułowane w pytaniu prawnym będącym podstawą cytowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie dotyczą kwestii podmiotowych w kontekście podstawy prawnej nabycia prawa do emerytury pobranej przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, lecz objęcia zakresem art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS tych ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do świadczeń podlegających odliczeniu od podstawy emerytury kapitałowej w innym stanie prawnym, obowiązującym przed wejściem w życie zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny regulacji. Innymi słowy, w świetle zakwestionowanego przepisu, w analogicznej sytuacji prawnej znaleźli się ubezpieczeni, którzy przed 1 stycznia 2013 roku nabyli i zrealizowali prawo do emerytury na podstawie przepisów wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, a jednocześnie do 31.12.2012 roku nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego.

Mając na względzie powyższe, w ocenie sądu wnioski analogiczne do przedstawionych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie P 20/16 należało poczynić również wobec osób, które nabyły prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, a którym następnie organ rentowy pomniejszył emeryturę uzyskaną w związku z osiągnięciem przez nich powszechnego wieku emerytalnego o kwotę pobranych wcześniej świadczeń.

Prowadziło to zatem do przyjęcia, że w opisywanej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego sytuacji prawnej znalazł się również ubezpieczony, który w momencie podjęcia decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę w 2007 roku, kierował się obowiązującymi w tamtym czasie przepisami. W owym czasie wiedział zatem, że ustawodawca nie wyłączył - dla osób korzystających z wcześniejszej emerytury - prawa do uzyskania emerytury powszechnej po osiągnięciu wieku emerytalnego. Niewątpliwie nie mógł on też przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie w późniejszym czasie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia.

Mając na względzie powyższe należało zatem stwierdzić, że skoro ustawodawca w ramach nowego zreformowanego systemu stworzył pewnej grupie osób możliwość przejścia na emeryturę na uprzednich, korzystniejszych zasadach, to działając w zaufaniu do prawa, osoby te mogły w sposób uprawniony oczekiwać, że ich uprawnienia również na dalszym etapie będą realizowane w oparciu o te zasady. Podejmowanie decyzji przez ubezpieczonych o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może bowiem wiązać się z pozostawianiem w niepewności co do ukształtowania ich sytuacji prawnej w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie

realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej - w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny uregulowań w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień.

Należy w tym miejscu przytoczyć pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w wyroku z 26 czerwca 2018 roku (SK 32/17), zgodnie z którym zasada lojalności państwa wobec adresata norm prawnych wyraża się również w tym, że przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania. Z zasady tej można także wyprowadzić zakaz formułowania przez przepisy prawne obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Regulacje prawne powinny w pełni zakładać przewidywalność co do tego, w jakim stopniu ich realizacja może wpływać na ukształtowanie pozycji prawnej jednostki w poszczególnych sytuacjach prawnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2002 roku, sygn. K 33/02).

Jak jednak zastrzegali wielokrotnie w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, z konstytucyjnego zasady ochrony zaufania do prawa stanowionego przez państwo nie wynika, że każdy może zawsze oczekiwać, że prawne unormowanie jego praw i obowiązków nie ulegnie na przyszłość zmianie na jego niekorzyść. Ocena zależy od treści dokonywanych przez prawodawcę zmian i sposobu ich wprowadzenia, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności oraz konstytucyjnego systemu wartości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2013 roku, sygn. K 17/11). Konieczne jest przy tym rozważenie, na ile oczekiwania jednostki, że nie narazi się ona na prawne skutki, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, jest usprawiedliwione. Istotne znaczenie ma także horyzont czasowy działań podejmowanych przez jednostkę w danej sferze życia. Im dłuższa jest perspektywa czasowa podejmowanych działań, tym silniejsza powinna być ochrona zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Za konstytucyjnie dopuszczalne należy zatem uznać odstępianie przez ustawodawcę od obowiązujących regulacji i zamiana ich na mniej korzystne, ze względu na przykład na stabilność finansów publicznych. Jednostka ma jednak prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 roku, sygn. K 2/12).

Trzeba przy tym odróżnić sytuację, w której uprawnienia (przywileje) zmienia się, ogranicza czy nawet odbiera na przyszłość, od sytuacji, w której "reguły gry" zmienia się w trakcie realizacji uprawnień w taki sposób, że uprzednio podjęte decyzje okazują się mieć niekorzystny wpływ na ukształtowanie kolejnych uprawnień, a ubezpieczeni nie mogli przewidzieć takiej zmiany w momencie podejmowania decyzji. W takiej właśnie sytuacji zdaniem sądu znalazł się ubezpieczony. Podejmując decyzję dotyczącą przejścia na emeryturę w 2007 roku nie mógł on bowiem – nawet przy dołożeniu najwyższej staranności - mieć świadomości, że w przyszłości ustawodawca zmodyfikuje zasady ustalania wysokości emerytury w ten sposób, że skonsumowanie świadczeń na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów wpłynie niekorzystnie na ich ukształtowanie w przyszłości. Wobec tego ubezpieczony rozpoczął realizację swojego uprawnienia i pobierał świadczenie, znając wynikające stąd skutki prawne. Wiedział, że został objęty odrębnymi zasadami ustalania prawa do emerytury i że świadczenia wypłacane w ramach tego uprawnienia nie wpłyną na zasady ustalania wysokości emerytury powszechnej. W momencie rozpoczęcia realizacji przez niego uprawnień, świadczenia w ramach wcześniejszej emerytury i emerytury powszechnej nie były bowiem ze sobą powiązane w taki sposób, że realizacja pierwszego powodowała zmniejszenie podstawy emerytury powszechnej. Gdyby ubezpieczony w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedział, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałby z tego uprawnienia.

W ocenie sądu nie sposób jest przyjąć, że odstępianie przez ustawodawcę od obowiązujących regulacji i zamiana jej na mniej korzystne dla ubezpieczonego była w realiach niniejszej sprawy usprawiedliwiona, a także że nastąpiła z zachowaniem zasady lojalności państwa względem obywatela. Za takim przyjęciem przemawia chociażby fakt, że ustawa wprowadzająca do ustawy emerytalnej przepis art. 25 ust. 1b ustawy nie zawierała żadnych przepisów



przejściowych, które pozwoliłyby na zróżnicowanie sytuacji poszczególnych osób i odpowiednie odniesienie każdej z nich do nowej sytuacji prawnej. Nie znajdowało uzasadnienia również przyjęcie, że zmiana regulacji prawnych w tym zakresie mogłaby zostać uznana za usprawiedliwioną ze względu na finanse publiczne, skoro obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu.

Na zakończenie powyższych rozważań warto zauważyć, że analogiczne rozumowanie legło u podstaw także szeregu innych wyroków sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. W szczególności wart wzmiankowania jest w tym kontekście odnoszący się do sprawy (...) wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2022 roku ( (...) 98/21). W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia SN jednoznacznie wyodrębnił trzy grupy ubezpieczonych: pierwszą, obejmującą osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i osiągnęły powszechny wiek emerytalny do końca 2012 roku; drugą, którą stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 roku, lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 roku oraz trzecią, w skład której wchodzi osoby takie jak B. M. (1), tj. osoby, które pobierały szeroko rozumianą wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 r. i po tej dacie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Sąd Najwyższy nie doszukał się przy tym istnienia podstaw, by osoby należące do grupy trzeciej w jakiś sposób różnicować, przeciwnie, jednoznacznie wskazał, że do wszystkich należy jednolicie stosować te same zasady, tj. nie można w przypadku żadnej z tych osób dokonywać potrąceń z podstawy obliczenia emerytury przysługującej w wieku powszechnym kwot pobranych wcześniej innych emerytur. W oparciu o ów wyrok Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny w Szczecinie wydał 30 czerwca 2022 roku wyrok w sprawie o sygn. akt III AUa 234/22 (sygnatura akt postępowania przed sądem I instancji – VI U 1813/18), w którym także jednoznacznie potwierdził niedopuszczalność dokonywania takich potrąceń.

Co za tym idzie, koniecznym stało się uwzględnienie odwołania B. M. co do zasady i przyznanie mu prawa do obliczenia wysokości przysługującej mu emerytury (...) bez pomniejszania jej podstawy o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, o czym na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku. Wskazane w tym punkcie kwoty należnych ubezpieczonemu w poszczególnych okresach emerytur zostały podane zgodnie z hipotetycznym wyliczeniem ZUS dokonany na zlecenie sądu.

Merytorycznie podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Stanowi on, że „w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.” W ocenie sądu w niniejszej sprawie do takiego właśnie błędu po stronie organu rentowego doszło – ustalił on bowiem wysokość świadczenia dla B. M. stosując niekonstytucyjną regulację, która w jego sprawie nie mogła mieć zastosowania.

Powyższe warunkowało jednak zakres, w jakim możliwe było wydanie przez sąd korzystnego dla ubezpieczonego rozstrzygnięcia. W myśl bowiem normy art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, „w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.” W punkcie 1 tej regulacji, do której odwołuje się punkt 2, mowa jest zaś o miesiącu złożenia w ZUS wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy.

Mając to na uwadze, trzeba więc przypomnieć, że B. M. (1) złożył w ZUS wniosek o ponowne ustalenie wysokości jego emerytury z pominięciem niekonstytucyjnej regulacji w październiku 2024 roku. Oznacza to, że okres, za który przysługiwało mu przeliczenie emerytury (a co za tym idzie, także jej wyrównanie) zamykał się w okresie poczynając najwcześniej od 1 października 2024 r. (tj. trzy lata wstecz od miesiąca złożenia wniosku). O takim też okresie orzeczono w punkcie I sentencji wyroku, oddalając wszelkie dalej idące żądania ubezpieczonego w punkcie II sentencji (art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.).

Wreszcie, w punkcie III. sentencji sąd zamieścił orzeczenie o odpowiedzialności organu rentowego, zgodnie z normą art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej. Zdaniem sądu organ rentowy nie mógł bowiem wydać innej decyzji niż ta, którą wydał. Sporny przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej bowiem obowiązywał zarówno w dacie wydania pierwotnej decyzji o przyznaniu B. M. emerytury, jak i obowiązuje nadal – w stosunku do osób będących w takiej sytuacji jak ubezpieczony (co wyjaśniano już wyżej). Organ rentowy – w odróżnieniu od sądu - nie mógł zatem odmówić jego zastosowania, bowiem do jego kompetencji nie należy ocena zgodności z Konstytucją obowiązujących przepisów prawa. Skoro więc ustawodawca powiązał odpowiedzialność organu rentowego wyłącznie z jego „zawinieniem”, tj. doprowadzeniem do sytuacji, której organ mógł uniknąć, gdyby zastosował się do obowiązujących go zasad postępowania, nie sposób było w tej sprawie takiego „zawinienia” po stronie ZUS stwierdzić.

Mając na uwadze wszystkie powyższe względy, orzeczono jak w wyroku.

SSO Monika Miller-Młyńska

Zarządzenia:

1. odnotować
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. organu rentowego
3. przedłożyć z apelacją lub po 21 dniach od wykonania.

SSO Monika Miller-Młyńska